

„LEKCJA OBYWATELSKIEGO WYCHOWANIA“?

„Polskie nowe bogactwo narodowe, miedź — przynosi już duże korzyści gospodarce“ — stwierdza na wstępie zamieszczonego 14 października ub. r. w „Gromadzie-Rolniku Polski” artykułu autor, K. M., aby następnie przypomnieć drugi, bezsporny fakt: „Intensywne wydobywanie i przerabianie tysięcy ton rudy miedziowej, przeróbka tej rudy w hucie, to nowe źródła zanieczyszczenia okolicznych pól, lasów, wsi i miast (...)”.

„W okręgu Zagłębia Miedziowego — czytamy z kolei — sprawa jest o tyle trudniejsza, że wokół kopalni i hut rozciągają się tereny zielone, głównie pola uprawne, są wsie, miasteczka i miasta (...)”.

Przypomniawszy, że przy budowie zakładów nie zapomniano o problemach ochrony naturalnego środowiska z krajobrazowymi walorami regionu włącznie (rozrzucenie obiektów na dużym terenie, co sprawia, że dominuje tu „zielen pól i lasów, a nieliczne kominy zakładów giną wśród dużych obszarów roślinności” — autor artykułu koncentruje uwagę na tych skutkach wielkiego przemysłu, których dotychczas uniknąć się nie da. Przede wszystkim na wysuszeniu gruntów przez „zachłanną” hutę. Ma to nieprzyjemne skutki nie tylko dla roślinności na polach, lecz i w gospodarstwach (...) w wielu studniach wiejskich w okolicy woda zanikła”.

„W krótkim jednak czasie — dodaje autor artykułu — sytuacja radykalnie się zmieniła, gdyż zarząd Kombinatu Miedziowego pospieszył z pomocą i we własnym zakresie zbudował rurociągi wodne. W ten sposób otrzymali czystą wodę mieszkańcy Sobin w 1970 r. (kosztem 4 mln złotych), Jędrzychowa w 1972 r. (5 mln zł) i Nowej Wsi w 1973 r. (4 mln zł) (...). Równolegle Kombinat prowadził prace melioracyjne na terenach zagrożonych nadmiernym nawodnieniem (...). Innym zadaniem było także sypianie hałd (...) aby jak najmniej zanieczyszczać otoczenie (...). Dotychczas zrekułty-

wowano hałdy na obszarze 20 ha zniwelowano je częściowo, pokryto warstwą urodzajnej ziemi, zasiano trawę i krzewy (...)"

„W samej tylko hucie miedzi w Głogowie wydatki na ochronę środowiska wynoszą aż 20 proc. wszystkich wydatków inwestycyjnych (...). Tak więc, choć szkodliwy wpływ Zagłębia na uprawy jest nie do uniknięcia, to jednak dzięki tym staraniom (...) jest zmniejszony do znośnego minimum”.